

Martini na bazie płynu do dezynfekcji rąk

16 lipca 2012

Być może odniosłeś wrażenie, że wszyscy przestawiają się z piwa na czerwone wino albo z Budweisera na piwo producentów niszowych browarów, piwo domowej produkcji bądź piwo warzone z wysoko stężonej brzeczki. Jednakże, nie spisuj na straty starego dobrego amerykańskiego drinka. Prawdą jest, że piwo straciło udział w rynku, a wino go zyskało, lecz zdecydowanie największym zwycięzcą w ostatnich latach stały się wysokoprocentowe alkohole (whiskey, gin, wódka, itd.), zwłaszcza te droższe.

Ostatnimi laty dokonało się wiele innowacji dotyczących amerykańskich drinków, niezliczona liczba ich kombinacji pozostaje poza możliwościami większości starych barmańskich wyjadaczy[1]. Pewna strona internetowa, którą ostatnio odwiedziłem, wymienia 500 różnych drinków, lecz tak naprawdę są ich tysiące. W dodatku, co oczywiste, barmani posiadają własne specjalności i wariacje na temat klasyków. Kolejną nowość stanowi drink postarzany – uprzednio zmieszany i przechowywany w drewnianych beczkach, by nabrał głębszego smaku. Ostatni wynalazek jest jednak niepokojący: martini na bazie płynu do dezynfekcji rąk.

Wiele drinków daje się poznać dzięki prowokującym nazwom, takim jak: seks na plaży, śliski sutek, czy wrzeszczący orgazm. Inne mają bardziej groźne nazwy takiej jak alabamański kryminał, zombie czy kamikaze. Wydawać by się mogło, że drink jest piciem poprzez dokonanie wyboru między łęgowskim niegodziwością a komnatą horrorów.

W rzeczywistości przygotowanie drinka polega głównie na dodaniu smaku, bezpieczeństwa i wartości odżywczej. Wystarczy spojrzeć na typowe składniki, które są dodawane do różnych

napojów alkoholowych. Dodatki te zazwyczaj poprawiają smak, rozcieńczają produkt końcowy, zawierają kalorie i kluczowe składniki odżywcze, a także równoważą niektóre negatywne skutki alkoholu.

Weźmy na przykład martini. Gin zamienia się w martini w procesie obniżania jego temperatury, dodania wody oraz wina i przyprawienia go kilkoma oliwkami nabitymi na wykałaczki. Obniżając temperaturę i dodając wino, poprawiamy smak ginu. Dodając wodę (pochodzącą z lodu) i wino, rozcieńczamy alkohol. Oliwki dostarczają kalorii w postaci kwasów tłuszczowych omega-3 i 6, podczas gdy ziele angielskie witaminę A oraz C wraz ze śladowymi ilościami rozmaitych składników pokarmowych.

Co natomiast z grenadyną? Z pewnością bogaty w cukier czerwony syrop nie może być dla ciebie dobry. Ta strona internetowa wylicza 918 drinków, które są tworzone z grenadyny! Pewnie zaszokuje cię, gdy dowiesz się, że jest ona wytwarzana z granatu. W dodatku poza super-przeciwutleniaczami, grenadyna zawiera wodę i cukry, a więc rozcieńcza alkohol i dostarcza kalorii.

Drinki zawierają takie rzeczy jak owoce (pomarańcze, wiśnie), soki owocowe (ananas), cytrusy (cytryny i limonki), zioła (szanta, nasiona selera), jajka, czekoladę, kawę, śmietanę, sok pomidorowy, warzywa (seler, marchewki, czosnek, cebule), i oczywiście oliwki nadziewane ziele angielskim, czosnkiem, papryczką jalapeno lub anchois. Składniki te powodują, że napoje smakują lepiej, rozcieńczają zawartość alkoholu pod względem jego płynnej zawartości oraz sprawiają, że drinki są bardziej pożywne.

Nie jest to jednak przypadek Martini wytwarzanego na bazie środka do dezynfekcji rąk. Z 62 procentami zawartości alkoholu butelkowany odkażacz do rąk może zostać przebity jedynie przez niewiele trunków, m.in. rum Bacardi 151 (który posiada 75 procent alkoholu i jest właściwy niezdatny do picia bez dodatków).

Zdaje się, że nastolatki zdały sobie sprawę, że zakup tego produktu jest łatwym sposobem na dostanie w swoje ręce znacznej ilości alkoholu. Może być on jednak przetwarzany w celu usunięcia komponentów żelu oraz można do niego dodać inne składniki dla zabicia smaku i zapachu. Można go także po prostu wypić bezpośrednio z butelki.

Jest to oczywiście niebezpieczne. Wystarczy kilka łyków i jesteś odurzony; kolejne kilka i nastolatek, szczególnie płci żeńskiej, będzie upity. Nie powoduje tego tylko alkohol w wysokim stężeniu, ale zmieszane z nim chemikalia, które nie są przeznaczone do spożycia. Jego konsumpcja może spowodować bardzo wiele różnych fizycznych i psychicznych problemów (niektóre z nich są trwałe). Na skutek tego kilka tuzinów nastolatków skończyło na izbie przyjęć z zatruciem alkoholowym. W dodatku, odkażacz do rąk jest łatwopalny. Wstawione nastolatki wtryskujące sobie łatwopalny płyn do ust – czy może dojść do czegoś jeszcze gorszego?

Okazuje się, że rodzice buntują się przeciwko takiemu stanowi rzeczy. Szkolni nauczyciele i organy zajmujące się egzekwowaniem prawa zostały postawione w stan gotowości. Płyn do dezynfekcji rąk został wycofany z miejsc publicznych w tym roku wraz ze startem sezonu grypowego. Naturalnie, ludzie zastanawiają się, jak niektóre nastolatki mogą być tak głupie?

Cóż, prawda jest taka, że nie jest to tak naprawdę wina nastolatków. To wina rodziców, nauczycieli oraz organów zajmujących się egzekucją prawa. To oni są wyborcami, to oni zdecydowali i stworzyli środowisko, w którym znalazła się młodzież. Nastolatki nie mogą głosować i posiadają niewielką kontrolę oraz odpowiedzialność za swoje życie.

Nie jest normalne, że rząd zabronił nastolatkom kupowania i spożywania produktów alkoholowych. Naturalną rzeczą dla dzieci powinno być rozpoczynanie spożywania rozcieńczonych drinków w rodzinnym gronie. Tak właśnie uczyłyby się ograniczeń i niebezpieczeństw oraz przyjętych standardów w tym otoczeniu.

Artykuły alkoholowe takie jak piwo i wino stanowią napoje spożywcze, które ludzie piją od tysięcy lat.

Dla nastolatków szczególnie istotne jest spożywanie tego rodzaju napojów z umiarem. Wszystkie produkty powinny być konsumowane z zachowaniem umiaru, są jednak dodatkowe zagrożenia, z którymi nastolatki, zwłaszcza dziewczynki, powinny być zaznajomione – tak jak przy nauce obsługi broni, kosiarki czy żelazka.

Zakaz niszczy rodzinną więź i mówi nastolatkom, że są pozostawieni sami sobie oraz własnym wymysłom. To coś, w czym młodzież jest niezmiernie dobra – obmyślanie i opracowywanie planów obchodzenia wszelkich ograniczeń wymyślanych przez rodziców, nauczycieli i państwo. Zdaje się to szczególnie prawdziwe, jeśli chodzi o chłopców, z których niektórzy zdają się pozbawieni wszelkich zahamowań w stosunku do ryzyka, niebezpieczeństwa i głupoty. A teraz, gdy posiadamy e-maile, media społecznościowe i YouTube, w momencie, w którym jeden nastolatek znajdzie sposób na obejście jakiegoś zakazu, cała reszta szybko dowiaduje się o nowym pomysśle.

Jak możemy powstrzymać młodzież przed piciem niebezpiecznego płynu do dezynfekcji rąk? Rodzice, politycy oraz policja nie mają pomysłu i, co więcej, są niechętni do dyskusji na ten temat.

Odpowiedź jest jednak prosta. Sposobem na powstrzymanie nastolatków przed piciem środka do dezynfekcji rąk jest zniesienie zakazu spożywania alkoholu przez młodych-dorosłych oraz zezwolenie rodzicom na kupowanie i podawanie produktów alkoholowych ich nieletnim dzieciom (poniżej 18 bądź 16 roku życia)[2].

Żaden cywilizowany kraj prócz Stanów Zjednoczonych nie zakazuje kupowania piwa osiemnastolatkom. To jasno pokazuje, że nasz wymóg posiadania 21 lat jest niecywilizowany. Wszystkie inne kraje z taką granicą wieku są krajami

represyjnymi, paskudnymi dyktaturami. Najwyraźniej z takimi ludźmi nam po drodze, jeśli chodzi o młodych-dorosłych i alkohol. Nikt nie powinien się zatem dziwić, że nasza młodzież buntuje się przeciwko temu i robi tak głupie rzeczy jak picie płynu do dezynfekcji rąk. Ogólnokrajowe przepisy dotyczące wieku, począwszy od którego zezwala się na picie alkoholu, powinny być zniesione, prawo stanowe ograniczone, a rodzice powinni dostać wolną rękę w podawaniu swoim dzieciom alkoholu.

Niektórzy czytelnicy mogą nie być co do tego przekonani, rozważając sposoby na rozwiązanie kwestii odkażacza do rąk. Zapewniam jednak, że istnieje wręcz nieskończona liczba chemikaliów, produktów detalicznych, roślin, ziół, przypraw i leków, które mogą wprowadzić w stan odurzenia. Nastolatki w końcu odszukają te substytuty, co może być nawet bardziej niebezpieczne – w szczególności, gdy dostaną się w ręce amatorów.

Autor: Mark Thornton

Tłumaczenie: Michał Wołangiewicz

Źródło oryginalne: mises.org

Źródło polskie: [Instytut Misesa](https://instytutmisesa.pl)

PRZYPISY

[1] Wskażę również swojemu dobremu przyjacielowi, że nie można opatentować bądź zastrzec praw autorskich do drinków. Nie ma tutaj potrzeby rządowej ochrony praw intelektualnych, by zachęcać do innowacji!

[2] Wiek pełnoletniości to przeważnie 18 lat, choć obecnie trzy stany przyznają ją wcześniej, po przedterminowym ukończeniu liceum.